

Warszawa dnia 5. Stycznia 1831.

PATRYOTA

MANIFEST (1)

*Obu Izb Seymowych Królestwa Polskiego na Sessyi d. 20 Grudnia r. 1830
uchwalony.*

Kiedy Naród niegdyś wolny i potężny, nadmiarem niedoli zmuszonym się widzi uciec do ostatniego z praw swoich; do prawa odparcia siłą ucisku; winien to sobie, winien światu, aby oznaymił przyczyny które go przywiodły do popierania orężem świętęy sprawy swoięy. Uczuły Izby Seymowe tę potrzebę, a przystępując do rewolucyi w stolicy d. 29 Listopada działańey i uznaiąc ią za Narodową postanowiły krok ten usprawiedlić w oczach Europy.

Zbyt są znane nieczne zmywy i potwarze, jawne gwałty i tajemne zdrady towarzyszące trzem rozbirom dawnęy Polski. Historia której stały się już własnością nacechowała ie piętnem polityczny zbrodni. Jednęy chwili nie umilkła uroczysta Polaków o gwałt ten żaloba, nie przestała powiewać chorągiew bez skazy na czele walecznych zastępów, a Polak w zbroyném tułactwie z krainy do krainy obnosił uniesione Bóstwa domowe, wołał o pomstę za ich zniewagę i w szlachetném złudzeniu które (iak każda myśl wielka) zawiedzioném nie było, mniemał, że walcząc za sprawę wolności, za własną ieszcze walczy oycyznę.

Powstała ta Oycyzna, a lubo w ciasnym obrębie odzyskała Polską z rąk Bohatéra wieku ięzyk, prawa, swobody: wielkie dary, większe ieszcze nadzieie. Odtąd sprawa iego nasza, krew nasza iego stała się własnością, a kiedy go Sprzymierzeńcy, Niebo nawet odstąpiło, wierni do ostatka podzielili Polacy klęskę Bohatéra, a ta wspólność upadku wielkiego męża i nieszczęsnego Narodu mimowolną cześć wycisnęła na samych zwycięzcach.

Nazbyt żywo tkwiło ieszcze to uczucie, zbyt uroczyscie wśród walki przyrzekły Mocarstwa Europy trwałym i na zasadach sprawiedliwości opartym pokojem świat obdarzyć, aby dzieląc się na nowo łupami naszemi Kongres wiedeński nie starał się przynajmnięy osłodzić nowęy krzywdy wyrządzonęy Polakom. Za-

(1) Akt ten powtarzamy nie jako Manifest urzędownie nam udzielony, ale jako Kopją, wziętą z egzemplarza litografowanego. (P. R.)

pewniono więc Narodowość i handel wzajemny wszystkim częściom dawnéj Polski, - a tę którą walka europejska niepodległą zastała z trzech stron znacznie zmniejszoną oddano z tytułem Królestwa, oddzielną Konstytucją i wolnością rozszerzenia, pod bezpośrednie Alexandra panowanie. Dopelniając tych warunków nadał on liberalną Konstytucją Królestwu, a Polaków pod rossyjskiem panowaniem będących bliską nadzieją połączenia z niem pocieszył. Nie były jednak te dary bez poprzednich obowiązków z jego, bez ofiar z naszój strony. Przed i w czasie stanowczój walki świetne obietnice czynione Polakom pod panowaniem Alexandra będącym, podeyrzenia rzucane na zamiary Napoleona, wstrzymały nie iednego w działaniu, a ogłoszenie się Królem Polskim było iedynie spełnieniem dawanych od dawna przyrzeczeń. Za Narodowość i swobody dla mniemanego Pokoju Europy, żądano poświęcenia Niepodległości, tego pierwszego warunku politycznego życia Narodów. Jak gdyby mógł istnieć trwały pokój na uiarzmienu szesnastomilionowego Ludu oparty, iak gdyby Dzieie świata nie nauczały, że po najdłuższych wiekach podbite Narody odzyskują niepodległość do iakiéj ich Stwórca, dzieląc od innych językiem i obyczajami, odwiecznie przeznaczył, iakby i ta nauka była dla Rządów straconą, że wyrządzona krzywda, czyni uciśnionych naturalnemi Sprzymierzeńcami każdego co przeciw ich ciemieżcom powstaie.

Ale i te narzucone dowolnie warunki nie zostały dotrzymanemi; wkrótce przekonali się Polacy, że Narodowość i imie Polskie Królestwu przez Cesarza Rossyjskiego nadane, były iedynie ponętą rzuconą dla ich braci pod innemi Rządami pozostających, zaczępną bronią przeciwko Państwowi ościennym, a czczém omamieniem dla tych którym zaręczone zostały, i że pod temi Świętymi imiony zamierzono zaprowadzić poniżenie, znikczemnienie niewolnicze, i wszystkie kłeski iakie długi despotyzm i utrata godności człowieka ciągnie za sobą. Plan ten wydawać się zaczął przez środki iakich przeciw woysku użyto. Naydotkliwsze obelgi, hańbiące kary, wymyślne prześladowania, wszystko pod pozorem karności wykonywane przez Naczelnego wodza, miało na celu wytępienie tego szlachetnego uczucia honoru, téj narodowój godności która woyska nasze cechowała. Naydrobniejsze równie iak istotne uchybienia, sam zarzut winy, za wysokie przeciw karności przestępstwa poczytane, obok sądów woyskowych zupełnie dowolności wodza zostawionych, uczyniły go nieokreślonym panem życia i honoru każdego woyskowego. Widziano z oburzeniem wyroki sądów takowych po kilkakroć kassowane póki nakazanego stopnia kary nie wymierzyły. Wielu opuściło szeregi, wielu osobistój od Wodza doznawszy zniewagi w własnéj krwi hańbę sobie wyrządzoną zmywało, aby okazać, że nie brak męstwa, ale obawa wystawienia na szwank oyczyzny dłoń mściwą wstrzymała.

Pierwszy sejm Królestwa i uroczyste ponowienie obietnicy, że dobrodziejstwo Konstytucyi i granice państwa do Braci naszych rozciągnięte będą, ożywił na nowo nadzieie i seymnujących przywiódł do powolności. Ten był właśnie cel tych obietnic. Wolność druku, wolne obrady były dozwolone póty tylko, póki szerzyły ustawnie Hymn dziękczynień uiarzmionego Ludu dla potężnego zdobywcy. Skoro jednak po tym Seymie zaczęto w pismach roztrząsać i naradzać się nad krajowemi sprawami, stało się to hasłem do zaprowadzenia naysurowszój cenzury, po Seymie zaś następnym, który miał też same cele nastaly prześladowania Reprezentantów narodu za zdania w Izbie objawione. Zadziwia się Konstytucyjny ludy Europy gdy teraz dojdą do ich wiadomości starannie taione zdarzenia, z jednéj strony nad umiarkowaniem z jakim Polacy swobód tych używali, nad uszanowaniem Monarchy, Religii i obyczajów, których jedném nawet słowem nie obrazili, a z drugiey nad złą wiarą władzy, która nie tylko swobody nadane wydziera, ale zgrozę gwałtu tego na karb wyuzdaney wolności nieszczęsuego Narodu kładzie.

Połączenie na jedném czole Koron Samodzierzy i Króla Konstytucyjnego było potworem politycznym, który dlugo istnieć nie mógł. Każdy przewidywał że Królestwo Polskie jest albo zawiązkiem instytucyi liberalnych dla całego Imperium Rossyjskiego, albo uledz musi pod żelazną samowładzców jego prawicą. Zagadka ta wkrótce rozstrzygniętą została. Zdaie się że na chwilę Cesarz Alexander rozumiał, iż cała obszerność despotycznój władzy z popularnością form liberalnych da się połączyć, i że ich popieranie nowy wpływ mu zapewni na sprawę Europy. Lecz wkrótce poznali że wolność, ta Córa Niebios, nie da się poniżyć do stopnia ślepego narzędzia despotyzmu, a odtąd z obrońcy stał się iey prześladowcą.

Rossyia straciła wszelką nadzieię z rąk Monarchy otrzymać iakiekolwiek ciężkiego iarzma ulżenia, a Polska stopniami ze wszystkich swobód wyzutą być miała. Nie ociągano się bynajmniej z wykonaniem tego zamiaru. Wychowanie publiczne skażone, systemat obskurantyzmu uorganizowany, Lud popozbawiony instrukcyi którą już posiadał, całe Woiewództwo Reprezentacyi w Radzie, Izby możności stanowienia Budżetu pozbawione. Narzucano podatki, zaprowadzono wysuszające źródło bogactw Narodowych monopolia, a skarb niemi zwiększony stał się pastwą naiemnych służalców, przewrotnych podżegaczów i niecných szpiegów. W miejsca oszczędności o którą tylokrotnie dopominał się Naród, ciągle powiększano gorszącym sposobem pensye urzędników, dodawano im ogromne gratyfikacye, wymyślano miejsca dla osób, wszystko aby coraz bardziey zwiększać poczet zależnych od Rządu łask. Potwarze szpiegostwa dosięgły schronień domowych, zaraziły iadem przenierstwa swobodę rodzinnego życia, a

starożytna Polska gościnność stała się sidłem na niewinnych: Zaręczona wolność osobista zgwałcona, zapelniano więzienia, wojenne sądy postanowione na Cywilne osoby, rozciągały sromotne kary na Obywateli których całą winą było, że ducha i charakter Narodowy ratować od zepsucia i zguby zamierzyli. Nadaremnie niektóre władze i Reprezentanci Narodu wystawiali Królowi obraz nieprawości w jego imieniu popełnianych, nie tylko nadużycia te ukróconemi nie były, ale nadto odpowiedzialność Ministrów i władz Rządowych, przez bezpośrednie brata Cesarskiego działanie i władzę dyskrecyonalną iemu udzieloną zupełnie zniknęła. Władza ta potworna, źródło najwyższych, bo godność osobistą każdego obrażających nadużyć doszła do tego stopnia zaciekłości, że nie tylko wszelkiego stanu ludzi przed siebie powołanych w swych gmachach znieważała, lecz osiadłych obywateli stolicy, wśród tłumu zgromadzonego ludu, do robot bańbiących zbrodniarzom właściwych, dowolnie zmuszała, iak gdyby ią Opatrzność przez ten nadmiar obelgi i rzuciom Narodu wyrządzonej, za narzędzie iego powołania przeznaczyła.

Po tych gwałtach, po takim wszystkim zaręczeniu zdeptaniu, zdolném uprawnić powstanie nietylko przeciw władzy siłą narzuconej, lecz któregooby się Rząd najprawniejszy w żadnym kraju cywilizowanym bezkarnie dopuścić nieważyl, któż nieosądzi że wszelkie przymierze pomiędzy władzą a Narodem zerwane zostało, że naród ten stał się niewolnikiem, któremu w każdej chwili kaidany zrzucić i na oręż przekuć było wolno? Dalszy obraz nieszczęść naszych i braci zbyt czyny już może, lecz prawda go zamilczed nie dozwala.

Prowincye dawaięcy do Rossyi wcielone, nietylko przyłączone ni zostały, nietylko bracia nasi nie otrzymali Narodowych Instytucyj przez Kongres Wiedeński zawarowanych, leez nadto obietnicami, zachęta, a potém oczekiwaniem obudzone w nich wspomnienia Narodowe, stały się przestępstwem i zbrodnią stanu, a Król Polski w ięcy dawnych Prowincyach, ścięgał Polaków, którzy się Polakami nazwać poważyli. Szkolna młodzież stała się szczególnięcy celem srogości. Z łona Matek wydzierano niedorosłe dzieci, znakomitych rodzin nadzieie wywożono na Sybir, lub oddawano w szeregi zepsutego żołdaetwa. W urzędowych pismach i nauce szkolnēcy ięzyk Polski odiyęty, ukazy niweczyły prawo cywilne i sądownictwo Polskie, bezprawia Administracyjne przywodzily o nędzę właścicieli ziemskich, a od wstępienia na Tron Mikolaia, stan się ten coraz bardziēcy pogorszał, nawet intolerancya Religijna wszelkiemi środkami starała się obrządek uniacki vyplenić a laciński przygnębić.

(Dokończenie potem).

Z rozkazu Dyktatora odeslano wszystkich prostych jeńców rossyjskich w liczbie 1600 do Rossyi, każdy z nich otrzymał pewną kwotę piędędzy na drogę.

Fabryki Suchedniowskie dostarczyły już 5000 pałaszy i 60.000 lanc oprawnych.

(Jutro z powodu święta Patryota nie wyydzie),